



Sygn. akt II CSKP 920/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa S. spółki akcyjnej z siedzibą w K.
przeciwko P. spółce akcyjnej z siedzibą w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. akt I AGa 116/18,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. S.A. w K. (strona powodowa) w pozwie skierowanym przeciwko P. S.A. w B. (strona pozwana) domagała się (w związku z zajęciem wierzytelności w

postępowaniu egzekucyjnym - art. 887 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. i art. 902 k.p.c.) zasądzenia od strony pozwanej na rzecz C. sp. z o.o. w likwidacji w M. (poprzednio C.1 sp. z o.o. w N.) kwoty 521 663,88 zł z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty od kwoty 44 419,50 zł od dnia 9 sierpnia 2013 r., od kwoty 252 242,40 zł od dnia 2 sierpnia 2013 r., od kwoty 151 091,50 zł od dnia 5 sierpnia 2013 r. i od kwoty 73 910,48 zł od dnia 17 lipca 2013 r.

W toku procesu powodowa spółka cofnęła pozew w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 23 184, 52 zł od dnia 17 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi: zasądził od strony pozwanej na rzecz C. spółki z o.o. w likwidacji w M. kwotę 395 677,80 zł z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty od kwoty 252 242,80 zł od dnia 2 sierpnia 2013 r., od kwoty 99 016 zł od dnia 5 sierpnia 2013 r. i od kwoty 44 419 zł od dnia 9 sierpnia 2013 r. (pkt 1); umorzył postępowanie w zakresie żądania odsetek od kwoty 23 184,52 zł za okres od dnia 17 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3) i orzekł o stosunkowym rozliczeniu kosztów procesu, przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała proces w 76% (pkt 4).

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 3 lipca 2013 r. pomiędzy stroną powodową a spółką z o.o. C.1 w N. została zawarta umowa na dostawy sprzętu komputerowego. Była to umowa podwykonawcza do umowy z dnia 26 marca 2013 r., którą spółka C.1 w konsorcjum ze spółką z o.o. O. w W. zawarła ze stroną pozwaną, działającą w imieniu swoim i dziewięciu powiązanych z nią spółek i na podstawie której spółka C.1 zobowiązała się dostarczyć sprzęt komputerowy szczegółowo określony w zakresie rodzaju i ilości. Strony tej ostatniej umowy przewidziały możliwość naliczenia przez zamawiającego kary umownej w wysokości 2% wartości zamówienia, którego dotyczy opóźnienie, za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia w dostawie sprzętu. Roszczenia z tytułu kar umownych miały być pokrywane w pierwszej kolejności z wynagrodzenia należnego wykonawcy. Z kolei zapłata za wykonane zamówienie miała nastąpić przelewem w terminie najpóźniej 30 dni kalendarzowych od otrzymania przez zamawiającego prawidłowo wystawionej faktury VAT wraz z protokołem dostawy.

Wykonując umowę spółka C.1 opóźniła się z realizacją części zamówień: - [...]1 (w protokole odbioru sporządzonym w dniu 4 czerwca 2013 r., wskazano jako datę dostawy 15 maja, 16 maja, 20 maja i 4 czerwca 2013 r. w odniesieniu do 10 sztuk zestawu komputerowego typu PC do zastosowania CAD, CAM); - [...]2 (w protokole odbioru sprzętu z dnia 3 czerwca 2013 r. stwierdzono, że komputery typu PC w ilości 10 sztuk do zastosowań CAD, CAM dostarczono w dniu 3 czerwca 2013 r.); - [...]3 (w protokole odbioru z dnia 17 lipca 2013 r. odnotowano, że dostawa sprzętu nastąpiła w dniach 24 czerwca i 17 czerwca 2013 r. w odniesieniu do zastawów komputerowych typu PC do zastosowań biurowych w ilości 45 sztuk).

Za realizację zamówienia [...]1 r. wykonawca wystawił fakturę VAT nr [...] na kwotę 398 089,50 zł, zaś strona pozwana wystawiła notę księgową, w której naliczyły karę umowną za 15 dniowe opóźnienie w wysokości 97 095 zł, a następnie złożyła oświadczenie o potrąceniu. Z tytułu realizacji zamówienia [...]4 wykonawca wystawił fakturę VAT nr [...]1 na kwotę 279 769,65 zł, natomiast strona pozwana wystawiła notę obciążeniową z tytułu kary umownej za opóźnienie w realizacji dostawy w wysokości 44 419,50 zł, przyjmując za podstawę wyliczenia 9 dniowe opóźnienie od zamówienia w wysokości 246 775 zł, a następnie złożyła oświadczenie o potrąceniu, przy czym w odniesieniu do zamówienia [...]4 w protokole odbioru z dnia 29 maja 2013 r. nie zamieszczono uwag co do opóźnienia dostawy. W związku z realizacją zamówienia [...]2 wykonawca wystawił fakturę VAT nr [...]2 na kwotę 552 208,50 zł, a strona pozwana wystawiła notę obciążeniową z tytułu kary umownej w wysokości 252 242,40 zł wraz z oświadczeniem o potrąceniu, przyjmując za podstawę opóźnienie w okresie od 21 maja do 1 czerwca 2013 r. Z kolei z tytułu realizacji zamówienia [...]5 wykonawca wystawił fakturę VAT nr [...]3 na kwotę 292 832,25 zł, zaś strona pozwana wystawiła notę obciążeniową z tytułu kary umownej na kwotę 151 091,50 zł wraz z oświadczeniem o potrąceniu.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt XXVI GC 938/14 udzielił zabezpieczenia roszczenia strony powodowej przeciwko C. sp. z o.o. w M. o zapłatę kwoty 788 876,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. poprzez zajęcie wierzytelności: 1) przysługującej C. w stosunku do P. S.A. w L. z tytułu wynagrodzenia za wykonanie

umowy zawartej pomiędzy tym podmiotem a konsorcjum firm C.1 sp. z o.o. w N. oraz O. sp. z o.o. w W. w wysokości 378 216,14 zł oraz 2) przysługującej C. sp. z o.o. w M. w stosunku do P. S.A. w B., tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy zawartej pomiędzy stroną pozwaną a konsorcjum firm C.1 sp. z o.o. w N. oraz O. sp. z o.o. w wysokości 544 848 zł, do kwoty 521 663,88 zł.

W dniu 12 lutego 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy doręczył pozwanemu zajęcie wierzytelności na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2014 r., sygn. akt XXVI 938/14 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności do wysokości 890 880,02 zł.

W dniu 1 sierpnia 2015 r. strona powodowa wystąpiła do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim przeciwko stronie pozwanej, działając z podstawienia C. sp. z o.o. w M., z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej o zapłatę kwoty 521 663,88 zł z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że należność ta stanowi niezasadnie potrącone przez pozwaną kary umowne za opóźnienie w realizacji umowy z dnia 26 marca 2013 r.

W dniu 21 października 2016 r. został sporządzony akt notarialny, w którym spółka C. w M. oświadczyła, że w związku z realizacją umowy dostawy z dnia 3 lipca 2013 r. strona powodowa jest wierzycielem spółki C. w zakresie szczegółowo opisanych w tym akcie wierzytelności, a także, iż w wyniku realizacji umowy z dnia 26 marca 2013 r. P. S.A. nie dokonała zapłaty na rzecz spółki C. kwot wynikających z wystawionych przez nią faktur, a potrąconych tytułem naliczonych kar umownych, skonkretyzowanych w tym akcie. Jednocześnie spółka C. zobowiązała się do zapłaty na rzecz strony powodowej wskazanych w tym akcie należności wynikających z łączącej strony umowy w terminie do dnia 30 października 2016 r. wraz z odsetkami i w tym zakresie poddała się rygorowi egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. do maksymalnej kwoty 889 880,88 zł, ograniczając egzekucję do wierzytelności dłużnika względem strony pozwanej.

W zakresie, w jakim akt notarialny stanowił tytuł egzekucyjny została mu nadana klauzula wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 6 marca 2017 r. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornika Sądowy, na wniosek strony powodowej, dokonał zajęcia wierzytelności

dłużnika strony powodowej, tj. spółki C. w stosunku do strony pozwanej w wysokości 521 663,88 zł.

Z dniem 8 listopada 2016 r. spółka C. została postawiona w stan likwidacji.

W dniu 31 października 2017 r. strona pozwana skierowała do spółki z o.o. C. w likwidacji oświadczenie o potrąceniu kar umownych wysokości: 44 419,50 zł z wierzytelnością z faktury VAT nr [...]; 252 242,40 zł z wierzytelnością z faktury VAT nr [...]1 i 151 091,50 zł z wierzytelnością z faktury VAT nr [...]2. Przesyłka zawierająca powyższe oświadczenie została awizowana dwukrotnie w dniach 3 i 10 listopada 2017 r.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do przepisu art. 887 § 1 i 2 k.p.c. przedstawił kwestie związane z charakterem legitymacji procesowej i materialno-prawnej w niniejszym procesie, wyjaśniając, że w stanie faktycznym sprawy stronie powodowej przysługuje legitymacja procesowa czynna do dochodzenia należności na rzecz wierzyciela w znaczeniu materialno-prawnym, czyli w tym wypadku na rzecz C. sp. z o.o. w likwidacji w M..

Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonane przez stronę pozwaną potrącenie wierzytelności z tytułu kar umownych okazało się nieskuteczne, gdyż roszczenie o ich zapłatę nie było wymagalne. Okoliczności tej nie konwaliduje również złożone w dniu 31 października 2017 r. oświadczenie o potrąceniu, ponieważ strona pozwana nie przedstawiła dowodu skutecznego doręczenia tego oświadczenia adresatowi. Ponadto strona pozwana nie przedstawiła wezwania spółki C. do zapłaty kary umownej w wysokości 252 245,40 zł. Sąd zwrócił też uwagę, że z noty wystawionej w dniu 5 sierpnia 2013 r. wynika, iż strona powodowa zakwestionowała naliczenie kary umownej jedynie w wysokości 99 016 zł, uznając jej naliczenie w pozostałym zakresie za zasadne.

Wreszcie niezależnie od powyższych uwag, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zarzut potrącenia nie mógł być uwzględniony, skoro przedstawiony przez stronę pozwaną sposób naliczenia tych kar pozostawał w sprzeczności z postanowieniami umowy. Mianowicie strona pozwana była uprawniona do naliczania kary umownej jedynie od wartości sprzętu, który nie został dostarczony w terminie, a oprócz tego opóźnienie powinno być naliczane wyłącznie

za dni robocze, a nie za dni kalendarzowe. Przy takich założeniach, zdaniem Sądu Okręgowego, kara umowna w przypadku zamówienia [...]2 mogłaby wynieść jedynie kwotę 5 112 zł (opóźnienie wyniosło 9 dni roboczych i dotyczyło sprzętu o wartości 28 400 zł), zaś w odniesieniu do zamówienia nr [...]3 kwotę 52 075,50 zł (opóźnienie w zakresie dostawy sprzętu o wartości 126 925 zł wyniosło 3 dni, a w odniesieniu do sprzętu o wartości 111 150 zł - 20 dni).

W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 395 677,80 zł, jako sumę kwot 252 242,80 zł, 99 016 zł i 44 419 zł, tj. w zakresie, w jakim uznał, że potrącenie z tytułu kar umownych dokonane przez pozwaną okazało się nieskuteczne. Natomiast w zakresie kwoty 97 095 zł z faktury VAT nr [...] z dnia 4 czerwca 2013 r. powództwo zostało oddalone, ponieważ roszczenie w tym zakresie uległo przedawnieniu.

W wyniku apelacji strony pozwanej, która zaskarżyła powyższe rozstrzygnięcie w punktach 1 i 4, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt I AGa 116/18 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w punktach 1 i 4 w ten sposób, że nadał im nową treść. I tak w punkcie 1 zasądził od strony pozwanej na rzecz spółki z o.o. C. w likwidacji w M. kwotę 294 095,27 zł z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty od kwoty 167 782, 18 zł od dnia 9 sierpnia 2013 r., od kwoty 81 893,59 zł od dnia 10 sierpnia 2013 r. i od kwoty 44 419,50 zł od dnia 16 sierpnia 2013 r. (pkt I ppkt 1), a w punkcie 4 zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 15 905,08 zł tytułem kosztów procesu (pkt I ppkt 2). Oddalił apelację w pozostałej części (pkt II) i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 742,16 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd drugiej instancji za uzasadniony uznał zarzut apelacyjny odnoszący się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny w zakresie wezwania przez stronę pozwaną wykonawcy do zapłaty należności wynikającej z noty księgowej z dnia 2 sierpnia 2013 r. (w związku z realizacją zamówienia [...]2) oraz skuteczności co do zasady dokonanych przez pozwaną potrąceń. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż z treści umowy wynikało, że kara

umowna mogła być naliczana w wysokości 2% wartości zamówienia, którego opóźnienie dotyczy, za każdy dzień roboczy.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że zamówienie [...]2 miało być zrealizowane do dnia 20 maja 2013 r., a faktycznie nastąpiło to w dniu 3 czerwca 2013 r., a zatem opóźnienie wyniosło 8 dni roboczych, przy wartości sprzętu 28 400 zł, co uzasadniało naliczenie kary umownej w kwocie 4 544 zł. Z kolei w przypadku zamówienia [...]3 miało być zrealizowane do dnia 19 czerwca 2013 r., z tym że w odniesieniu do sprzętu o wartości 148 200 zł opóźnienie wyniosło 19 dni roboczych, co do sprzętu o wartości 44 500 zł, 37 500 zł i 64 800 zł opóźnienie wyniosło dwa dni robocze. Łącznie uzasadnione było więc naliczenie kar umownych za realizację zamówienia [...]3 w kwocie 62 198 zł.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zaskarżyła wyrok Sądu drugiej instancji w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 294 095,27 zł, tj. co do kwoty 101 582,53 zł z ustawowymi odsetkami (pkt I ppkt 1), a także w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję (pkt I ppkt 2 i pkt III). Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. na skutek wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także wskazała na sprzeczność uzasadnienia z sentencją, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną. We wnioskach skargi kasacyjnej strona powodowa domagała się uchylenia powyższego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2020 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną i pozostawił Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. W uzasadnieniu wyjaśnił, że skarga kasacyjna została wniesiona od nieistniejącego orzeczenia. Strona powodowa zaskarżyła bowiem wyrok Sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, a tymczasem Sąd Apelacyjny zasądzając kwotę 294 095,27 zł z ustawowymi odsetkami nie oddalił powództwa w zakresie różnicy pomiędzy kwotą

zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji, a kwotą zasądzoną przez Sąd drugiej instancji. Sąd pierwszej instancji w pkt 3 oddalił powództwo ponad kwotę żądania głównego zasądzoną w punkcie 1 z odsetkami oraz ponad odsetki ustawowe w zakresie, w jakim umorzył postępowanie w pkt 2. Z kolei oddalenie apelacji (pkt II) nastąpiło w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do należności głównej, czyli odnośnie do kwoty 294 095,27 zł z odsetkami od szczegółowo wskazanych w wyroku kwot i dat.

Sąd Najwyższy stwierdził też, że wobec nierozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji o całości apelacji, zaskarżony wyrok jest wyrokiem orzekającym jedynie o części roszczenia stanowiącego przedmiot sporu wyznaczonego zakresem apelacji, a w konsekwencji Sąd Apelacyjny nie powinien był rozstrzygać o kosztach procesu za obie instancje (pkt I ppkt 2 i pkt III). Dlatego zawarte w tych punktach rozstrzygnięcia są przedwczesne i nie stanowią definitywnego orzeczenia o tych kosztach, gdyż o ostatecznym rozstrzygnięciu w tym przedmiocie zadecyduje wynik rozpoznania całej apelacji strony pozwanej.

Po doręczeniu stronom odpisu postanowienia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem i wyznaczeniu stronom przez Sąd Apelacyjny terminu do zajęcia stanowiska, strona powodowa wniosła o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 r. oraz o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzupełnienia tego wyroku.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 r. jest wyrokiem częściowym oraz umorzył postępowania wywołane wnioskami strony powodowej o uzupełnienie tego wyroku i o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu, a następnie Sąd Apelacyjny w Łodzi wydał w dniu 22 lipca 2020 r. wyrok, określając go jako końcowy, którym: I. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w punktach 1 i 4 w ten sposób, że w punkcie 1 zasądził dodatkowo - ponad kwoty objęte wyrokiem częściowym Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 r. - od P. S.A. w B. na rzecz C. sp. z o.o. w likwidacji w M. kwotę 86 347,79 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 79 348,22 zł od dnia 9 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 6 999,57 zł od dnia 10 sierpnia

2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie 4 zasądził dodatkowo od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 8 112,06 zł tytułem kosztów procesu; II. oddalił apelację w pozostałym zakresie; III. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 10 817 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego; IV. nakazał zwrócić stronie powodowej kwotę 5 080 zł tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, w związku z jej odrzuceniem.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wyjaśnił, że wobec treści postanowienia Sądu Najwyższego i wyraźnej jego oceny, że nie nastąpiło rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy o całości apelacji, wyrok z dnia 17 maja 2018 r. jest wyrokiem częściowym, co obligowało do następczego objęcia rozstrzygnięciem całości wywiedzionego środka zaskarżenia. W konsekwencji pozwalało także na umorzenie postępowań wpadkowych, obejmujących wnioski strony powodowej o uzupełnienie wyroku z dnia 17 maja 2018 r. i o przywrócenie terminu do złożenia tego wniosku.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego m.in. dotyczące zawarcia umów, będących źródłem roszczeń strony powodowej, ich rodzaju, sposobu realizacji zamówień, terminów ich wykonania, wysokości kar umownych określonych na 2% wartości zamówienia, którego dotyczy opóźnienie, dat doręczenia wykonawcy zamówień, dat dostarczenia sprzętu nimi objętego oraz zakresu realizacji zamówień, zapisów zawartych w protokołach odbioru sprzętu, dat wystawienia faktur oraz not księgowych.

Sąd Apelacyjny za niesporne przyjął, że termin realizacji zamówienia [...]2 przypadł na 20 maja 2013 r., a zamówienia [...]3 na 19 czerwca 2013 r. Ponadto przyjął za własne ustalenia poczynione w wyroku częściowym z dnia 17 maja 2018 r., że nie zostało wykazane, czy opóźnienie w dostawie sprzętu miało wpływ na pracę pozwanej spółki, a ponadto, że wykonawca nie miał wątpliwości, że brak przelania całej należności wskazanej w fakturach wystawionych za dostawę sprzętu jest skutkiem potrącenia. Faktura VAT nr [...]2 (zmqwienie [...]2) została stronie pozwanej doręczona w dniu 9 lipca 2013 r., z kolei faktura VAT nr [...]3

(zamówienie [...]3) w dniu 10 lipca 2013 r., a faktura VAT nr [...]1 (zamówienie [...]4) w dniu 16 lipca 2013 r.

Sąd drugiej instancji, tak jak w wyroku częściowym, za uzasadniony uznał zarzut apelacyjny odnoszący się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny w zakresie wezwania przez stronę pozwaną wykonawcy do zapłaty należności wynikającej z noty księgowej z dnia 2 sierpnia 2013 r. (w związku z realizacją zamówienia [...]2) oraz skuteczności co do zasady dokonanych przez pozwaną potrąceń. Nie podzielił natomiast zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zakresie analizy treści umowy i przyjęcia, że karę umowną należało liczyć od wartości zamówienia, które nie zostało zrealizowane w umownych terminach, oraz w dniach roboczych, a nie w dniach kalendarzowych. Zwrócił uwagę, że zapis umowy przewidujący naliczanie kar umownych od wartości zamówienia był nieprecyzyjny, a prawidłowej i odpowiadającej przesłankom z art. 65 k.c. wykładni § 8 ust. 1 pkt 1 umowy należało poszukiwać w pozostałych jej postanowieniach, jak również w zachowaniach stron, związanych z jej wykonaniem.

Dokonując, przy powyższych założeniach, ponownego wyliczenia kar umownych Sąd drugiej instancji wskazał, że w przypadku zamówienia [...]4 potrącenie z faktury VAT nr [...]1 kwoty 44 419,50 zł nie było zasadne, gdyż zamówienie to zostało zrealizowane w terminie. Jeżeli zaś chodzi o zamówienie [...]2 na kwotę 1 151 010 zł, to opóźnienie wyniosło 9 dni roboczych (w okresie od 21 maja do 3 czerwca 2013 r.) i dotyczyło jedynie 10 zestawów PC o łącznej wartości 28 400 zł, co oznacza, że kara umowna powinna wynieść kwotę 5 112 zł (tak jak przyjął Sąd Okręgowy), a nie kwotę 252 242,50 zł, którą strona pozwana przedstawiła do potrącenia. W efekcie z tego tytułu zasądzeniu podlegała kwota 247 130,40 zł. Poprzednio Sąd Apelacyjny orzekał jedynie o kwocie 167 782,18 zł i z tytułu tego zamówienia należało orzec o zasądzeniu różnicy w kwocie 79 348,22 zł.

Natomiast w odniesieniu do zamówienia [...]3 opóźnienie dotyczyło 3 elementów o łącznej wartości 126 925 zł i wyniosło dwa dni robocze (w okresie od 20 do 24 czerwca 2013 r.) oraz jednego elementu o wartości 111 150 zł, co do którego opóźnienie wyniosło 19 dni roboczych (w okresie od 20 czerwca

do 17 lipca 2013 r.). W związku z czym kara umowna powinna wynieść 47 447 zł. Strona powodowa ostatecznie wyliczyła jako należną stronie pozwanej karę umowną w kwocie 62 198 zł, kontestując potrącenie kwoty 88 893,16 zł Strona pozwana przedstawiła do potrącenia kwotę 151 091,50 zł. Różnica pomiędzy kwotą 88 893,16 a poprzednio zasądzoną przez Sąd drugiej instancji (81 893,59 zł) wynosi 6 999,57 zł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że z tytułu bezskutecznie potrąconych przez pozwaną kar umownych należało zasądzić na rzecz spółki C. kwotę 380 443,06 zł (tj. 44 419,50 + 247 130,40 zł + 88 893,16), a wobec zasądzonej już w postępowaniu apelacyjnym kwoty 294 095,27 zł, różnica wynosi 86 347,79 zł.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w całości, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto na podstawie art. 380 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. zawnioskowała o rozpoznanie i uchylenie w całości postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 lipca 2020 r. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 317 § 1 k.p.c., polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że wydany w sprawie wyrok z dnia 17 maja 2018 r. był wyrokiem częściowym, zaś wyrok z dnia 22 lipca 2020 r. wyrokiem końcowym, podczas gdy w sprawie zaistniały negatywne przesłanki wydania wyroku częściowego, co skutkowało tym, że bezpodstawnie uzupełniony został wyrok z dnia 17 maja 2018 r., a w konsekwencji od pozwanego zasądzono na rzecz powoda dodatkową kwotę należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie; art. 351 § 1 i 3 k.p.c., polegające na faktycznym uzupełnieniu wyroku z dnia 17 maja 2018 r. wydanego przez Sąd drugiej instancji, pomimo upływu terminu na zgłoszenie wniosku o uzupełnienie tego wyroku, co skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej należności głównej wraz z odsetkami wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 lipca 2020 r.; art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 387 § 2¹ k.p.c., przez nieprzedstawienie w zaskarżonym wyroku własnych ustaleń prawnych oraz niewskazanie zastosowania przesłanek uzasadniających uznanie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 r. za częściowy, co skutkowało zasądzeniem

od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej należności głównej wraz z odsetkami wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 lipca 2020 r.; art. 100 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego pomimo odrzucenia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej powoda oraz zarządzenia zwrotu opłaty sądowej od odrzuconej skargi kasacyjnej, co spowodowało niezasadne obciążenie pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie 2 717 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na treść art. 391 § 1 k.p.c. do wyroku sądu odwoławczego, co do zasady, ma zastosowanie art. 351 k.p.c., gdyż przepisy o postępowaniu przed sądem drugiej instancji nie zawierają w tej materii przepisów szczególnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, a zatem nie zawsze zasady obowiązujące w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji mogą być zastosowane wprost w postępowaniu drugo-instancyjnym. Nie budzi wątpliwości stanowisko, że w przypadku niezgłoszenia przez stronę w ustawowym terminie przewidzianym w art. 351 k.p.c. wniosku o uzupełnienie wyroku sądu pierwszej instancji, nie jest wyłączona możliwość skutecznego wniesienia nowego powództwa o nierozstrzygniętą część żądania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1964 r., I PR 10/63, OSPIKA 1965, nr 5, poz. 98, z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 436/66, OSNCP 1967, nr 4, poz. 79 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I PR 75/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 46). Zasady tej nie można jednak odnieść do postępowania apelacyjnego, bowiem w razie nierozstrzygnięcia o całości apelacji powoda, a przede wszystkim w części, w jakiej zostało oddalone jego powództwo, nie będzie on mógł wystąpić ponownie przed sądem pierwszej instancji o tę część roszczenia, skoro w obrocie prawnym funkcjonuje w tym przedmiocie nieprawomocne orzeczenie sądu pierwszej instancji w związku z brakiem rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji o całości środka odwoławczego (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Jakkolwiek w wyroku z dnia 2 października 2015 r., II CSK 720/14, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli strona nie wniosła wniosku o uzupełnienie wyroku sądu drugiej instancji, w którym sąd ten nie orzekł o całości żądania apelacyjnego, to nie zachodzi przeszkoda

wynikająca z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i powód może wystąpić z nowym powództwem o pominiętą część.

W judykaturze Sądu Najwyższego nie ma jednak jednolitego stanowiska w odniesieniu do kwestii procesowych związanych z sytuacją, gdy sąd drugiej instancji nie orzekł o całości środka odwoławczego, bowiem oprócz koncepcji zaprezentowanej w powołanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. są jeszcze inne. W orzeczeniu z dnia 4 września 1959 r., I CR 306/59 (OSPika 1960, nr 11, poz. 294), wydanym na gruncie obowiązującego wówczas przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z samej istoty postępowania rewizyjnego wynika, iż w razie pominięcia w wyroku sądu rewizyjnego rozstrzygnięcia co do przedmiotu zaskarżenia, strona nie jest związana żadnym terminem do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku, które zresztą nawet bez jej wniosku może nastąpić z urzędu. Przepis o uzupełnieniu wyroku sądu rewizyjnego będzie miał natomiast pełne zastosowanie w postępowaniu rewizyjnym wówczas, gdy niezupełność wyroku sądu rewizyjnego polega na pominięciu rozstrzygnięcia w przedmiocie nie objętym zaskarżonym orzeczeniem, a więc np. na pominięciu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania rewizyjnego.

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów - zasady prawnej - z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67 (OSNCP 1968, nr 4, poz. 57) Sąd Najwyższy, na uboczu zasadniczych rozważań, uznał powyższy pogląd za wątpliwy; w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyrok sądu pierwszej instancji w części dotyczącej współuczestników, którzy nie zaskarżyli go rewizją uprawomocnia się z chwilą wydania przez sąd rewizyjny wyroku na skutek rewizji skarżących współuczestników bez względu na to, czy sąd rewizyjny dopuścił się, czy też nie dopuścił się uchybienia procesowego w postaci niezastosowania art. 384 k.p.c.

W postanowieniu z dnia 8 lipca 1981 r., I PRN 22/81 (OSPika 1983, nr 4, poz. 77) Sąd Najwyższy stwierdził, że nieskorzystanie przez stronę ze środka w postaci uzupełnienia wyroku sądu rewizyjnego wywołuje skutek w postaci uprawomocnienia się wyroku sądu pierwszej instancji w pominiętej w wyroku rewizyjnym części tego wyroku.

Na tle sytuacji procesowej powstałej w niniejszej sprawie przyjęcie tego ostatniego poglądu oznaczałoby, że w związku z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego w wyroku z dnia 17 maja 2018 r., przy braku wniosków stron o jego uzupełnienie poprzez orzeczenie o całości apelacji strony pozwanej, wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie różnicy pomiędzy zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego kwotą 395 677,80 zł z odsetkami, a kwotą 294 095,22 zł z odsetkami, którą Sąd Apelacyjny zasądził (poprzez nadanie w tym zakresie stosownego brzmienia wyrokowi Sądu pierwszej instancji) stałby się prawomocny. Przy tej koncepcji zdecydowanie bardziej zainteresowaną w złożeniu wniosku o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego byłaby strona pozwana, która zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim zostało uwzględnione powództwo, zaś Sąd Apelacyjny nie orzekł o oddaleniu powództwa ponad kwotę 294 095,22 zł. W tych warunkach skarga kasacyjna strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 maja 2018 r. podlegałaby odrzuceniu, z uwagi na brak interesu prawnego w zaskarżeniu, skoro w zakresie eksponowanej w skardze różnicy wyrok Sądu Okręgowego byłby prawomocny. W tym wypadku nie miałoby znaczenia stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu wyroku, gdyż zgodnie z art. 325 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. o zakresie rozstrzygnięcia o żądaniach stron przesądza sentencja wyroku, aczkolwiek z przedstawionych w pisemnych motywach tego wyroku wyliczeń nie wynika, że w zakresie spornej różnicy oddalenie powództwa jawi się jako oczywiste, skoro w odniesieniu do zamówienia [...]3 (faktura VAT [...]2) i żądanej przez stronę powodową kwoty 252 242,80 zł uznane zostało za zasadne potrącenie w kwocie 4 544 zł, a tymczasem Sąd drugiej instancji uwzględnił tylko kwotę 167 782,18 zł. Z kolei uzasadnienie orzeczenia o kosztach procesu wskazuje, że w zakresie spornej różnicy apelacja została uwzględniona i powództwo oddalone.

W postanowieniu z dnia 2 lutego 2018 r., II CZ 94/17, Sąd Najwyższy - krytykując pogląd zawarty w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1981 r., I PRN 22/81 - wskazał, że w świetle współczesnych standardów konstytucyjnych, trudny do zaakceptowania jest pogląd, że dwutygodniowy, określony w art. 351 § 1 k.p.c., termin do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku ma zastosowanie do wyroków sądu drugiej instancji z tym skutkiem, że z chwilą bezskutecznego

upływu tego terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku sądu drugiej instancji, w którym sąd ten nie orzekł o całości żądania apelacyjnego, uprawomocnia się wyrok sądu pierwszej instancji w pominiętej w wyroku sądu drugiej instancji zaskarżonej części. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podkreślił, powołując się również na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., II CSK 720/14, że istnieją silne argumenty przemawiające za tym, iż wyrok sądu pierwszej instancji w pominiętej w wyroku sądu apelacyjnego części, mimo zaskarżenia jej apelacją, nie staje się prawomocny nawet z chwilą upływu w odniesieniu do tego wyroku przewidzianego w art. 351 § 1 k.p.c. terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie. W takiej sytuacji powód powinien móc złożyć na podstawie art. 351 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w terminie dwutygodniowym (lub w wyniku przywrócenia tego terminu) wniosek o uzupełnienie wyroku sądu odwoławczego w zakresie, w jakim nie orzeczono w nim o części wyroku sądu pierwszej instancji, mimo zaskarżenia apelacją, a po upływie tego terminu wytoczyć powództwo, tak jak to miało miejsce w powołanej sprawie II CSK 720/14.

Żaden z tych pogląd nie jest wolny od wątpliwości, z tym że najbardziej kontrowersyjne jest stanowisko wyrażone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1981 r.

Jeżeli chodzi o stanowisko przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1959 r., to trzeba zauważyć, że termin do wniesienia wniosku o uzupełnienie wyroku jest terminem ustawowym (podlegającym jednak przywróceniu na zasadach określonych w art. 168 i n. k.p.c., ale należy też mieć na uwadze, że zgodnie z art. 169 § 4 k.p.c. po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych), po upływie którego strony tracą uprawnienie do żądania uzupełnienia wyroku. Ponadto art. 351 k.p.c. nie przewiduje możliwości uzupełnienia wyroku z urzędu i to nawet w odniesieniu do rozstrzygnięć, które według przepisów ustawy sąd powinien zamieścić w nim z urzędu.

Z kolei pogląd, że w razie niezłożenia przez stronę wniosku o uzupełnienie wyroku sądu drugiej instancji powstaje stan uprawomocnienia się wyroku sądu

pierwszej instancji w pominiętej w wyroku sądu odwoławczego części, nie ma w ogóle oparcia normatywnego zarówno w przepisach prawa procesowego, jak i materialnego. Stanowisko to wywołuje wątpliwości, co do tego, w jaki sposób miałyby nastąpić formalne stwierdzenie prawomocności wyroku sądu pierwszej instancji w związku z pominięciem przez sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia o części środka odwoławczego. Jeszcze większe problemy powstałyby w razie potrzeby nadania klauzuli wykonalności w tej części wyrokowi sądu pierwszej instancji.

Przede wszystkim nie ma przepisu, który stanowiłby, że po upływie terminu do uzupełnienia wyroku sądu drugiej instancji następuje uprawomocnienie się wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim sąd drugiej instancji nie orzekł o apelacji od tego wyroku. Nie sposób też wyprowadzić taki wniosek z art. 363 k.p.c., który wyraźnie stanowi, że orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia (§ 1), a jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części (§ 3). Oznacza to, że jeżeli wniesiono środek odwoławczy, to orzeczenie sądu pierwszej instancji nie uprawomocnia się w zakresie, w jakim nie został ten środek rozstrzygnięty przez sąd drugiej instancji. Kodeks postępowania cywilnego zawiera przepisy, które wyraźnie wskazują, w jakich sytuacjach pomimo nierozpoznania apelacji przez sąd drugiej instancji wyrok sądu pierwszej instancji staje się prawomocny (zob. np. art. 182 § 3 k.p.c.).

Wymaga też podkreślenia, że prawo do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku sądu drugiej instancji ma charakter procesowy i jego utrata na skutek upływu terminu nie pozbawia strony uprawnień o charakterze materialno-prawnych, które były objęte nierozstrzygniętym w całości środkiem odwoławczym. Ze względu na etap postępowania strona może zrealizować te uprawnienia tylko w ramach postępowania apelacyjnego. Zasad uprawomocnienia się orzeczeń sądowych nie można modyfikować przez wzgląd na bezpieczeństwo obrotu prawnego. Przeciwnie, wzgląd na bezpieczeństwo obrotu prawnego wymaga rozpoznania środka odwoławczego w całości, chyba że strona apelująca cofnie go w tym zakresie ten.

Jeżeli chodzi o trzeci kierunek rozstrzygnięcia wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2018 r., II CZ 94/17, to zgodzić się z nim należy w zakresie, w jakim opowiada się przeciwko tezie o uprawomocnieniu się wyroku sądu pierwszej instancji w pominiętej przez sąd drugiej instancji części. Natomiast rozwiązanie polegające na konieczności wytoczenia nowego powództwa o pominiętą część, w razie upływu terminu do uzupełnienia wyroku sądu drugiej instancji albo w razie odmowy przywrócenia tego terminu względnie odrzucenia tego wniosku, nie jest uzasadnione, zwłaszcza gdy - jak w niniejszej sprawie - sąd drugiej instancji nie orzekł o całości apelacji nie powoda, lecz pozwanego. W tamtej sprawie przed oddaleniem przez Sąd Najwyższy zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi kasacyjnej (z uwagi na brak substratu zaskarżenia) Sąd Apelacyjny przywrócił stronie pozwanej termin do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku. W niniejszej sprawie zaś do momentu wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 28 lutego 2020 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej powoda żadna ze stron nie wniosła o uzupełnienie wyroku sądu drugiej instancji. Stąd zawarte zostało w jego uzasadnieniu zapatrywanie, że z braku rozstrzygnięcia o całości apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny nie powinien był orzekać o kosztach procesu za obie instancje, skoro wyrok w istocie jest wyrokiem częściowym, a ponadto w treści sentencji tego postanowienia zawarte zostało orzeczenie o pozostawieniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu rozstrzygającym sprawę w instancji z uwagi na przyjęcie, że nie było ono orzeczeniem kończącym, co miało również znaczenie dla rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji o tych kosztach z uwzględnieniem wyniku procesu odwoławczego w przedmiocie całości apelacji strony pozwanej.

Stanowiska Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniach z dnia 4 września 1959 r., I CR 306/59, z dnia 2 października 2015 r., II CSK 720/14 i z dnia 2 lutego 2018 r., II CZ 94/14 rozwiązują w różny sposób, zależnie od okoliczności danej sprawy, problem usunięcia niezauważonych przez strony, w terminie do wniesienia wniosku o uzupełnienie wyroku, wadliwości związanych z pominięciem przez sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia o całości środka odwoławczego, spowodowanych również nie do końca jasną redakcją sentencji orzeczenia.

W tych okolicznościach, mając też na uwadze zapatrywania wyrażone w tej sprawie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2020 r., należało przyjąć, że jeśli sąd drugiej instancji nie orzekł o całości środka odwoławczego i upłynął termin do wniesienia wniosku o uzupełnienie wyroku, to sąd odwoławczy jest obowiązany do rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym środka odwoławczego w tym zakresie, zaś wydany wcześniej wyrok (rozstrzygający o części środka odwoławczego) należy - stosując analogię z art. 317 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - potraktować jako wyrok częściowy. Analogia z ustawy polega na tym, że do danego stosunku prawnego lub sytuacji procesowej stosuje się normę prawną, która dotyczy wprowadzie innego, ale podobnego stanu faktycznego.

Jakkolwiek przyjęcie w takim wypadku koncepcji wyroku częściowego, z perspektywy czystości jurydycznej konstrukcji procesowych, może również rodzić wątpliwości, ale w stanie faktycznym niniejszej sprawy pogląd ten ma relatywnie najmniej wad i pozwala na w miarę klarowne wyjaśnienie sytuacji procesowej i materialno-prawnej, w jakiej znalazły się strony, tym bardziej że przedstawione orzecznictwo Sądu Najwyższego, w kwestii dopuszczalności i zasad uzupełnienia wyroku Sądu drugiej instancji, nie jest jednolite, a zatem zależy w dużej mierze od przyjętego podejścia interpretacyjnego. Strony nie powinny ponosić ujemnych konsekwencji wynikających z niejasnych przepisów i niejednolitego stanowiska judykatury. Poza tym zdarza się przecież, że w wyniku kontroli kasacyjnej uchylana jest część wyroku sądu drugiej instancji rozstrzygającej o określonym roszczeniu, z przekazaniem w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania, co skutkuje istnieniem prawomocnego wyroku w odniesieniu do pozostałej części tego roszczenia. Jakkolwiek nie jest to sytuacja tożsama z tą, o której mowa w art. 317 § 1 k.p.c., ale pokazuje, że konstrukcyjnie jest możliwe prowadzenie postępowania apelacyjnego w odniesieniu do pozostałej części roszczenia i wydanie w istocie rzeczy wyroku końcowego.

Należy również zwrócić uwagę na aspekty gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu. Na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny sformułował zasadę sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) polegającej na zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zapewnieniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy

(zob. uzasadnienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2006 r., SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118 i z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK-A 2008/6/101)

W konsekwencji uznanie przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 17 maja 2018 r. za częściowy i umorzenie postępowań w przedmiocie wniosków powoda z czerwca 2020 r. o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 maja 2018 r. i o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia tego wniosku, nie stanowi wskazanych w skardze kasacyjnej naruszeń przepisów prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na ostateczną prawidłowość merytorycznego rozstrzygnięcia.

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.).

W judykaturze ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

Z kolei przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W orzecznictwie na gruncie dawnego art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie, tj. od 7 listopada 2019 r., art. 327¹ § 1 k.p.c.; zob. też art. 387 § 2¹ k.p.c.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wyjaśniono też, że naruszenie przez sąd drugiej instancji tego przepisu mogło wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.).

Sąd drugiej instancji wyjaśnił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w ramach której wyszczególnił, w jakim zakresie przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ustalenia Sądu Apelacyjnego stanowiące podstawę

wyroku z dnia 17 maja 2018 r. oraz wskazał, o jakie okoliczności faktyczne uzupełnia te ustalenia, a ponadto wyjaśnił podstawę prawną zaskarżonego orzeczenia wraz ze szczegółowym przedstawieniem wyliczenia kar umownych, które strona pozwana mogła przedstawić skutecznie do potrącenia.

Strona pozwana nie podniosła zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej i prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. Kwestionowała natomiast przyjęte przez Sąd Apelacyjny rozwiązanie procesowe - jakie powstało wskutek braku orzeczenia o całej jej apelacji w wyroku z dnia 17 maja 2018 r. i odrzucenia skargi kasacyjnej powoda od tego wyroku wobec braku substratu zaskarżonego wyroku, tj. uznanie przez Sąd odwoławczy - że wyrok z 17 maja 2018 r. miał charakter wyroku częściowego.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

[as]